

Robert Degen  
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3467-9341>

## **Z historii selekcji. Polskie próby selekcji materiałów archiwalnych z zachowaniem ich organicznego kontekstu przed 1939 r.**

### **Słowa kluczowe**

archiwa polskie; selekcja archiwalna; ocena wartości i brakowanie; zasada proveniencji; Konarski Kazimierz

### **Keywords**

Polish archives; archival selection; archival appraisal and disposal; principle of provenance; Kazimierz Konarski

### **Streszczenie**

Polscy archiwiści w latach 1918–1939 prowadząc selekcję archiwalną, za powód trwałego przechowywania akt uznawali organiczne więzi łączące materiały archiwalne. W miarę masowego napływu dokumentacji do archiwów, związki wewnątrz całości archiwalnych zaczęły tracić na znaczeniu na rzecz wartości historycznej akt. W końcu lat 30. pojawiły się jednak pomysły na zachowanie w całości dokumentacji wybranych instytucji, by w przykładowych registraturach ochronić organiczne relacje łączące akta.

### **Abstract**

In the years 1918–1939, when performing archival selection, Polish archivists considered the organic ties that bound archival materials to be the reason for permanent preservation of records. With the massive influx of records into archives, relationships within archival fonds began to lose importance in favour of the historical value of the records. In the late 1930s, however, ideas emerged that enabled the preservation of records in selected institutions in their entirety in order to protect the organic relationships that linked the records in exemplary registries.

W pierwszym rozdziale *Using functional analysis in archival appraisal* Marcus C. Robyns stwierdził, że okres do końca II wojny światowej archiwiści uważają za the Custodial Era, „because practitioners during this time believed that archivist’s sole responsibility was to care for the records left to them”<sup>1</sup>. Genezy tego podejścia Robyns upatrywał w ideologii pozytywistycznej i osadzonych w niej ustaleniach Samuela Mullera, Johana A. Faitha i Roberta Fruina zapisanych w holenderskim *Handleiding voor het ordenen en beschrijven van archieven*

---

\* Artykuł ukazał się wcześniej w wersji anglojęzycznej. W tym wariantcie językowym można go odnaleźć pod adresem: Degen, Robert: *The History of Selection. Polish Attempts to Make a Selection of Archival Materials While Preserving Their Organic Context Before 1939*, w: Wiśniewska-Drewniak Magdalena / Peplowska, Katarzyna (red.): *Urkunden, Archive, Kontexte (Geschichte Im Mitteleuropäischen Kontext, Bd. 3)*. 2022, s. 57–73. DOI:10.14220/9783737014724.57

<sup>1</sup> Robyns 2014, s. 3.

z 1898 r.<sup>2</sup> Pamiętając o nich archiwiści, przeświadczeni o historycznej wartości niemal wszystkich akt pochodzenia urzędowego, zostawiali aktotwórcom decyzję o zniszczeniu dokumentacji bezwartościowej i w procesie oceny odgrywali pasywną rolę. Dzięki ich bierności, do magazynów archiwów trafiały organicznie uformowane całości, które urzędowym, nienaruszony pochodzeniem, zapewniały autentyczność i trwałą wartość składających się na nie dokumentów<sup>3</sup>.

Podręcznik holenderskiej trójcy legł u podstaw także polskiej teorii archiwalnej. Był on nad Wisłą dobrze znany za pośrednictwem przekładów (przede wszystkim niemieckiego i francuskojęzycznego<sup>4</sup>). Uważano go zresztą za podstawowe opracowanie metodyczne dla archiwistów na świecie, a przynajmniej w Europie. Wystarczającym argumentem za tym stanowiskiem było dla polskich archiwistów zaakceptowanie ogłoszonej w nim zasady proveniencji przez Międzynarodowy Kongres Archiwistów i Bibliotekarzy w Brukseli w 1910 r.<sup>5</sup> Wokół holenderskich ustaleń archiwiści toczyli ożywioną dyskusję, adaptując do polskich realiów pojęcie zespołu archiwalnego (nider. *archieff*) i wspomnianą zasadę<sup>6</sup>. O ile jednak w rzeczywistości innych państw, mimo zmian ustrojowych, archiwa mogły spodziewać się harmonijnego przebiegu procesu gromadzenia zasobu, o tyle w Polsce przełomu drugiego i trzeciego dziesięciolecia XX w. nie było na to szansy. Polscy archiwiści mierząc się z brakiem przestrzeni magazynowych byli zmuszeni m. in. do sprawnego zabezpieczenia akt pozostawionych przez Rosjan wycofujących się w 1915 r., przejęcia dokumentacji władz niemieckich i austriackich (zarówno tych działających przed 1915 r., jak i okupacyjnych z lat 1915–1918) i przyjęcia archiwaliów rewindykowanych ze Związku Radzieckiego<sup>7</sup>. To implikowało bardziej aktywną rolę archiwistów, którzy nie mogli pozostać jedynie strażnikami urzędowego porządku przejmowanych całości archiwalnych. Nie mogli ograniczać działań do zachowania pierwotnego układu akt w zespołach, a raczej zmuszeni byli do rekonstrukcji porządku zespołowego i podjęcia działań, z którymi wcześniej nie zdążyli zmierzyć się aktotwórcy. Wśród tych prac była ocena wartości dokumentacji i brakowanie.

Polscy archiwiści okresu międzywojennego, podejmując się selekcji materiałów wartych trwałego przechowywania starali się korzystać z aktualnego wówczas dorobku naukowego archiwistyki, adaptując go do lokalnej rzeczywistości. W miarę upływu czasu,

---

<sup>2</sup> Muller et al. 1898.

<sup>3</sup> Robyns 2014, s. 3–6.

<sup>4</sup> Muller et al. 1905; Muller et al. 1910.

<sup>5</sup> Ryszewski 1972, s. 25–26.

<sup>6</sup> Roman 2021, s. 28–30. Por. załączoną do syntezy listę wykorzystanych opracowań: ibidem, s. 239–249.

<sup>7</sup> Mamczak-Gadkowska 2006, s. 37–55, 247–270.

doświadczając gwałtownego i masowego napływu dokumentacji, zaczęli zdawać sobie sprawę, że będą musieli aktywniej włączyć się w proces gromadzenia zasobu i wypracować własne zasady, metody i kryteria selekcji. Wśród nich znalazły się pomysły na zachowanie materiałów z poszanowaniem ich organicznego kontekstu. Ich przedstawieniu poświęcony jest ten artykuł.

Wykorzystana w badaniu metoda historyczna pozwoliła na ustalenie faktów dzięki analizie informacji pochodzących z literatury przedmiotu i źródeł archiwalnych. Należy zaznaczyć, że historyczne oceny polskiego dorobku dotyczącego metod i kryteriów selekcji przed II wojną światową pojawiały się dotychczas na marginesie badań nad myślą archiwalną<sup>8</sup>. Wysiłki podejmowane przez archiwa nad oceną i brakowaniem dokumentacji w ich zasobach, nie cieszyły się popularnością, choć ostatnio to się zmieniło<sup>9</sup>. Większym powodzeniem cieszyła się natomiast problematyka brakowania dokumentacji przez aktotwórców działających w latach 1918–1939. Jeszcze przed 1939 r. pojawiały się pierwsze przeglądy ich działalności w tym zakresie<sup>10</sup>, a badania były kontynuowane po 1945 r.<sup>11</sup> i są podejmowane także ostatnio<sup>12</sup>.

Źródłami w podjętych i przedstawionych w tym artykule badaniach były wydane przed 1939 r. opracowania teoretyczne podejmujące problematykę oceny wartości akt i brakowania<sup>13</sup>. W pracy wykorzystano publikowane na łamach *Archeionu* sprawozdania z działalności archiwów państwowych<sup>14</sup>. Ważne miejsce wśród wykorzystanych źródeł zajęły też archiwalia. Co prawda nie zachowały się akta centralnego organu państwowej sieci archiwalnej z lat 1918–1939, czyli Wydziału Archiwów Państwowych (WAP), a w niezbyt wysokim procencie przetrwały wojnę zespoły warszawskich archiwów. Szczęśliwie w ich przypadku dysponujemy jednak materiałami Archiwum Akt Nowych w Warszawie<sup>15</sup>. Zespoły terenowych archiwów państwowych dotrwały do współczesności w zadowalającym stanie. W tych badaniach wykorzystane zostały akta przedwojennych archiwów w Bydgoszczy, Kielcach, Lwowie, Radomiu i Wilnie<sup>16</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje korespondencja między Witoldem

---

<sup>8</sup> M.in. Chmielewski 1994, s. 82–84.

<sup>9</sup> Falkowski 2019, s. 105–125.

<sup>10</sup> Moraczewski 1937–1938, s. 35–48.

<sup>11</sup> M. in. Tarakanowska 1967, s. 43–55.

<sup>12</sup> M. in. Dąbrowski 2012; Degen 2010.

<sup>13</sup> Kaleński 1934; Konarski 1927; idem 1929; Pawłowski 1928.

<sup>14</sup> *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie w latach 1918–1926* 1927; Łopaciński 1930; Rybarski 1935; idem 1936; idem 1937–1938; idem 1938–1939. (1); idem 1938–1939. (2); *Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w roku 1936 1937–1938*.

<sup>15</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie: *Archiwum Akt Nowych w Warszawie* (dalej: AAN).

<sup>16</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy: *Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy* (dalej: APB); Archiwum Państwowe w Kielcach: *Archiwum Państwowe w Kielcach* (dalej: APK); Centralnij deržavnij istoričnij arhiv Ukraїni m. L'viv [Централний Державний Історичний Архів України м. Львів]: *Deržavnij arhiv u L'vovi [Державний архів у Львові]* (*Archiwum Państwowe we Lwowie*) (dalej: CDIAUL); Archiwum Państwowe w Radomiu: *Archiwum Państwowe w Radomiu* (dalej: APR); Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas Vilnius: *Archiwum Państwowe w Wilnie. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego RP* (dalej: LCVAV).

Suchodolskim, Dyrektorem Archiwów Państwowych a Tadeuszem Esmanem, kierownikiem bydgoskiego oddziału AP w Poznaniu z jesieni 1938 r. (od 7 września do 4 listopada)<sup>17</sup>. Jej przedmiotem było brakowanie akt Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu w kontekście nowych, opracowywanych właśnie, przepisów dotyczących przechowywania akt w policji. Co prawda projekt się nie zachował, jednak z treści korespondencji można wywnioskować jego główne założenia oraz sugestie, które zgłaszała do niego administracja archiwalna<sup>18</sup>.

W latach 20. XX w. wśród polskich archiwistów dominowało przekonanie, że problematyka selekcji archiwalnej jest niezmiernie trudna a zasady i sposoby wyboru dokumentacji wartej trwałego przechowywania, nieustalone jeszcze przez naukę. Zauważano, że kwestie te znalazły się wśród najważniejszych spraw, którymi miał się zająć w 1910 r. kongres brukselski, jednak w tomie z materiałami tego spotkania nie znalazł się ani jeden referat poświęcony ocenie wartości dokumentacji i brakowaniu<sup>19</sup>. Podkreślano, że wydane do tego czasu podręczniki archiwistyki starały się te kwestie albo pomijać, albo traktowały bardzo ogólnie. Jako przykłady wskazywano niemieckie opracowania Franza Löhera<sup>20</sup> i Georga Holtzingera<sup>21</sup>. Autorzy ci dostrzegali w zasobach archiwów nie tylko materiały godne wieczystego przechowywania, jednak dokumentację o znikomej wartości nakazywali jedynie dokładnie zbadać przed ewentualnym zniszczeniem<sup>22</sup>. Oprócz niemieckich opracowań za kompendium mogące służyć selekcji archiwalnej uważano podręcznik holenderski<sup>23</sup>, a generalnych przesłanek determinujących wybór dokumentacji wartej trwałego przechowywania upatrywano w pojęciu zespołu archiwalnego i zasadzie proveniencji.

Kazimierz Konarski, uważany za jednego z „ojców” polskiej archiwistyki, formułując pojęcie zespołu archiwalnego wprost przejmował holenderskie ustalenia i stwierdzał, że każdy zespół:

- jest tworem organicznym,
- powstaje w wyniku oficjalnej działalności instytucji na przestrzeni zamkniętego okresu i na określonym terytorium,

---

<sup>17</sup> Falkowski 2019, s. 115–120. Tu m.in. obszernie streszczenia fragmentów korespondencji.

<sup>18</sup> APB, sygn. 67.

<sup>19</sup> Konarski 1927, s. 123.

<sup>20</sup> Löher 1890, s. 324.

<sup>21</sup> Holtzinger 1908, s. 161.

<sup>22</sup> Konarski 1927, s. 123; Pawłowski 1928, s. 23.

<sup>23</sup> Pawłowski 1928, s. 24.

- składa się na niego całość dokumentacji wytworzonej przez instytucję (pol. registratura)<sup>24</sup>.

Prezentując metody porządkowania zespołu, podkreślał, że tylko zgodne z zasadą proveniencji odtworzenie pierwotnego, organicznego porządku, gwarantuje zachowanie pełnego informacyjnego potencjału dokumentacji<sup>25</sup>. Wg Konarskiego, skorzystanie z innych metod (m.in. tej opierającej się na francuskim *principe du respect des fonds*), może doprowadzić do zniszczenia związku między aktami, a to z kolei grozi

wyjałowieniem samych aktów. Dokument wyrwany z grupy, do której pierwotnie należał, traci niejednokrotnie całe swoje znaczenie i treść, całe swe już nie tylko archiwalne, ale wraz z nim dziejowe podłoże. Korelacji akt odpowiada jak najściślej korelacja faktów; dla historyka zjawisko niesłychanej wagi; przez proste mechaniczne choćby tylko zniweczenie związku, jaki łączy z sobą wyrosłe na gruncie jednej organizacyjnej komórki akta, niszczyliśmy możliwość odtworzenia przyczynowego związku między aktami<sup>26</sup>.

Takie postrzeganie zespołu archiwalnego i zasady proveniencji prowadziło do bardzo literalnego traktowania zapisanych w holenderskim podręczniku §§ 65 i – przede wszystkim – 66<sup>27</sup>. Za nienależące do zespołu archiwalnego uważano:

- dokumentację wytworzoną przez inne instytucje, nawet jeśli wcześniej była przechowywana wraz z materiałami twórcy zespołu,
- opracowania zakupione przez twórcę zespołu, wykorzystywane przez pracowników instytucji do wykonywania codziennych obowiązków urzędowych, np. manuskrypty lub druki zbiorów praw czy podręczników urzędniczych,
- wpływy, które zostały przez twórcę zespołu przyjęte, ale nie zainicjowały procedury decyzyjnej, nie zostały zarejestrowane, nie doczekały się rozpatrzenia a wraz z nim odpowiedzi wysłanej nadawcy; także puste blankiety korespondencyjne, niewypełnione formularze, tabele itp.

W konsekwencji przyjmowano, że zespoły powinny zostać pozbawione wszelkich niezespołowych akt. Dokumentację wytworzoną przez inne instytucje należało włączyć do

---

<sup>24</sup> Konarski 1929, s. 15–18.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 55–60.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 62.

<sup>27</sup> Muller et al. 1905, s. 92–94.

właściwych zespołów archiwalnych, ew. – jeśli będzie to niemożliwe – umieścić w wyraźnie oddzielnym dziale. Wszystkie obiekty o charakterze bibliotecznym miały trafiać do archiwalnych księgozbiorów a pozostałe materiały, np. te nierozpatrywane przez aktotwórcę, niewłączone do dokumentacji urzędowej plakaty i druki, puste blankiety i formularze, miały zostać zniszczone<sup>28</sup>. Ostatnią grupę dokumentacji, wspomniany wcześniej Konarski wprost nazywał „plewami”, które należy oddzielić od „ziarna”, a to działanie mieli wykonywać archiwiści państwowi<sup>29</sup>. Wśród odpowiedzialnych za selekcję znajdował się i sam Konarski, który w latach 1921–1944 pełnił funkcję dyrektora warszawskiego Archiwum Akt Dawnych (AAD). Z praktyki tego archiwum pochodzi interesujący przykład próby wdrożenia przedstawionych koncepcji.

AAD zostało utworzone w 1867 r. i miało gromadzić archiwalia centralnych organów pozornie samodzielnego Królestwa Polskiego, likwidowanego wówczas ostatecznie przez cara Aleksandra II. Pierwszymi aktami przyjętymi przez archiwum były materiały Rady Administracyjnej oraz Rady Stanu Królestwa Polskiego a jego zasób rósł stopniowo do lata 1915 r. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości AAD stało się archiwum centralnym, do którego miały trafić akta wszystkich instytucji zarządzających terytorium byłego Królestwa Polskiego, wytworzonych przez Rosjan do ich ustąpienia w 1915 r.<sup>30</sup>

Zmiana profilu gromadzenia zasobu i masowa archiwizacja dokumentacji władz zaborczych doprowadziły do znacznego powiększenia zasobu AAD. Można szacować, że był on przynajmniej pięciokrotny<sup>31</sup>. Od końca 1918 do 1921 r. trafiły do niego przeniesione wprost z biur materiały m.in. Kancelarii Generał-Gubernatora Warszawskiego, Mazowieckiej Komisji Wojewódzkiej, Gubernatora Warszawskiego z lat 1867–1918 czy działającego w tym samym czasie Rządu Gubernialnego. Od 1922 r. do magazynów archiwum zaczęły wracać akta rewindykowane ze Związku Radzieckiego. Większość zespołów, bez względu na to czy trafiały do tej placówki z gmachów zlikwidowanych urzędów, czy powracały z Rosji, wymagało pełnego opracowania. Jednym z nich, po części przejętych z urzędu, po części rewindykowanym, był zespół Oberpolicmajstra Warszawskiego z lat 1839–1917<sup>32</sup>.

---

<sup>28</sup> Pawłowski 1928, s. 24.

<sup>29</sup> Konarski 1927, s. 123.

<sup>30</sup> Idem 1956 (2), s. 281–290.

<sup>31</sup> Idem 1956 (1), s. 72–73. Podany wzrost zasobu AAD jest szacunkowy. W 1870 r. po archiwizacji większości zasobu pozostającego w nim do 1915 r., stan magazynów obliczano na 120 tys. poszytów i ksiąg. W 1929 r. po rewindykacji zasobu i przejęciu nowych materiałów, w AAD było ok. 600 tys. jednostek.

<sup>32</sup> Idem 1956 (2), s. 290–292.

Opracowanie zespołu zainicjowano już na początku lat 20. XX w., dzięki czemu w II poł. dziesięciolecia nieuporządkowana pozostała jedynie niewielka jego część<sup>33</sup>. Prace nad nią zakończono do 1934 r., kiedy Adam Próchnik zrekonstruował układ materiałów tzw. Referatu Tajnego i Wydziału Specjalnego oraz sporządził skorowidz do akt politycznych z lat 80. XIX w.<sup>34</sup> W 1935 r. Próchnik rozpoczął inwentaryzację i indeksowanie materiałów, a działania te kontynuowano w archiwum do 1938 r.<sup>35</sup> Możliwe, że nie dokończono ich do wybuchu II wojny światowej.

Nie dysponujemy obecnie szczegółami na temat struktury zespołu, którą nadano mu w trakcie opracowania. Pewne jest jedynie, że zdecydowano się odtworzyć w nim układ pierwotny. Zgodnie z zasadą proveniencji, należne miejsce w zespole zajęły akta nadzoru policyjnego, aresztowań, spraw policyjno-politycznych, dokumentacja stołecznego Referatu Tajnego, Wydziału „Specjalnego” oraz Wydziału do Walki z Propagandą Emigracyjną<sup>36</sup>.

Ostatni z wymienionych wydziałów został stworzony po to, by na początku XX w. walczyć z „emigracyjnymi agentami” grasującymi w Królestwie Polskim. Na pozostałą po nim dokumentację składały się 2 grupy. Pierwszą – niezbyt liczną – stanowiły akta wytworzone w toku pracy urzędników. Drugą – zdecydowanie liczniejszą – olbrzymi zbiór tzw. „listów amerykańskich”. Była to przede wszystkim zatrzymana przez Rosjan korespondencja z Ameryki (ze Stanów Zjednoczonych, ale także państw Ameryki Południowej, m.in. Brazylii), wysłana przez polskich emigrantów ekonomicznych do ich rodzin pozostających w Królestwie Polskim. Oprócz niej, do zbioru należały druki propagandowe przemycane na ziemię polskie przez organizacje emigracyjne<sup>37</sup>.

W czasie opracowania zespołu wątpliwości archiwistów nie budziła dokumentacja należąca do pierwszej ze wspomnianych grup. Odnaleźli właściwe dla niej miejsce w zespole, umieścili ją tam i odtworzyli naturalne więzi powstałe między dokumentacją wytworzoną w trakcie pracy urzędników Wydziału do Walki z Propagandą Emigracyjną. Inaczej sytuacja wyglądała z „listami amerykańskimi”. Zarekwirowana korespondencja, wykorzystywana w codziennej pracy przez rosyjskich urzędników jako cenne źródło informacji, nie zrosła się z aktami urzędowymi, nie połączyła organicznymi relacjami, charakterystycznymi dla każdego zespołu archiwalnego, z pozostałą dokumentacją. Już w urzędzie Oberpolicmajstra stanowiła osobny zbiór i nawet po włączeniu do zasobu AAD była odrębną serią. Listy można było łatwo

---

<sup>33</sup> *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie* 1927, s. 156.

<sup>34</sup> Rybarski 1935, s. 195.

<sup>35</sup> Idem 1936, s. 107; idem 1937–1938, s. 160; idem 1938–1939, s. 161; Konarski 1937–1938, s. 353.

<sup>36</sup> Konarski 1956 (1), s. 167–168.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 168.

oddzielić od pozostałych archiwaliów choćby i dlatego, że przechowywano je osobno w kilku skrzyniach<sup>38</sup>.

Z tego powodu „listy amerykańskie” były dla archiwistów z AAD materiałami nie należącymi do zespołu. Widzieli w nich aneksy dla właściwej pracy urzędowej rosyjskich władz policyjnych. Mogli także uważać je za korespondencję, która nie zapoczątkowała procedury załatwienia konkretnych spraw. W każdym razie już w 1921 r. zarząd archiwum podjął decyzję o zniszczeniu listów „stanowiących bezkształtną masę i nie mających żadnego bezpośredniego związku z aktami”<sup>39</sup>. Zamiaru tego nie zrealizowano a los korespondencji w latach 20. ocaliła sugestia, że mogą one zostać wykorzystane do napisania monografii przedstawiającej życie polskich emigrantów za oceanem. Refleksja ratująca „listy amerykańskie” nie pochodziła od żadnego z pracujących w AAD archiwistów a była „podsunięta z boku”<sup>40</sup>. Można przypuszczać, że została wyrażona przez któregoś z uczonych odwiedzających pracownię naukową archiwum. Być może był to któryś z historyków związanych z Uniwersytetem Warszawskim.

Jedyną dokumentacją wydzieloną z akt Oberpolicmajstra i rzeczywiście zniszczoną w okresie międzywojennym była tzw. „ewidentna makulatura”. Mogły nią być np. zniszczony papier, niewypełnione i nieprzydatne już druki urzędowe. Tego rodzaju papierów z akt Oberpolicmajstra usunięto kilka transportów już przed 1926 r. i przekazano do przetworzenia Państwowym Zakładom Graficznym<sup>41</sup>. W latach 1933–1934 prawie 13 ton makulatury tego samego pochodzenia sprzedano Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych<sup>42</sup>.

Zespół Oberpolicmajstra Warszawskiego jest jedynym dla AAD pewnym przykładem, który uzależniał uznanie części materiałów za warte trwałego zachowania od istnienia organicznego związku między aktami. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy przypuszczać, że selekcji opartej na tej samej przesłance mogły zostać poddane akta innych zespołów. Wiemy, że w latach 1918–1926 w trakcie opracowania pozostałości po innych instytucjach wydzielano z nich dokumentację, która złożyła się na pokaźny zbiór „różnych, mieszanych, przeważnie bezpańskich akt”. W 1926 r. postanowiono rozprawić się z nimi: „Program prac obliczony na parę lat, przewiduje stopniowe oczyszczenie całego gmachu, przez wykańczanie poszczególnych zespołów archiwalnych i usuwanie z nich wszystkiego tego, co do danego zbioru należeć nie może.” Możliwe również, że sugestia wyrażona wobec akt

---

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> Konarski 1927, s. 123.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 123–124.

<sup>41</sup> *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie* 1927, s. 155.

<sup>42</sup> Było to dokładnie 12,750 kg. Zob.: Rybarski 1935, s. 195.



Oberpolicmajstra sprawiła, iż „Varia jeśli żadną miarą nie dadzą się włączyć do któregośkolwiek z zespołów, uzyskują osobne pomieszczenie i z czasem zostaną potraktowane jako osobny zbiór, posegregowane wg układu rzeczowego i zinwentaryzowane”<sup>43</sup>.

Tak jak nie wiemy, czy praktyka opisana w przypadku akt Oberpolicmajstra była powszechnie stosowana w AAD, tak i nie mamy pewności czy inne polskie archiwa na podobnych zasadach dokonywały wyboru dokumentacji wartej trwałego przechowywania. Oczywiście jest to prawdopodobne, choćby dlatego, że literatura archiwistyczna z pracami m.in. Konarskiego była powszechnie dostępna, a dyskusja nad podstawowymi zasadami rozwijającej się polskiej archiwistyki toczyła się publicznie przy wielu okazjach i angażowała badaczy z różnych ośrodków, nie tylko stołecznej Warszawy<sup>44</sup>. Pewne jest, że w innych polskich archiwach państwowych przed wybuchem II wojny światowej brakowano „ewidentną makulaturę” (Wilno)<sup>45</sup>. Usuwano też czysty papier, który przekazywano instytucjom do ponownego wykorzystania (Radom)<sup>46</sup>. Wiemy, że nie zawsze decyzja o faktycznym zniszczeniu wydzielonej dokumentacji była realizowana od razu i że niektóre archiwa długo przechowywały materiały, które wcześniej przeznaczyły do brakowania (Kielce, Radom, Wilno)<sup>47</sup>. Znamy przykłady przejmowania z urzędów do zasobów archiwów wszystkich materiałów wytworzonych przez instytucje, bez wcześniejszego brakowania, nawet na wyraźne żądanie WAP (Kielce, Radom, Kraków, Lwów, bydgoski oddział AP w Poznaniu oraz Piotrków Trybunalski)<sup>48</sup>. Nie wiemy jednak, czy w tych przypadkach robiono to by zachować organiczny kontekst materiałów w zespołach archiwalnych. Możliwe, że intencją administracji archiwalnej było odciążenie urzędników przekazujących akta i przekazanie oceny wartości lepiej do tego przygotowanym archiwistom państwowym. Już wówczas coraz częściej wyrażano przekonanie, że aktotwórcy oceniają wartość „bez należytego zrozumienia historycznej wartości akt”<sup>49</sup>.

Jeśli nawet niektóre archiwa państwowe decydowały się opierać selekcję materiałów na istnieniu organicznego związku między aktami, nie wiemy jak długo stosowały to kryterium. W miarę upływu czasu, coraz częściej – także w przypadku akt zgromadzonych już w

---

<sup>43</sup> Ten i 2 wcześniejsze cytaty: *Archiwum Akt Dawnych* 1927, s. 156.

<sup>44</sup> Degen 2009, s. 76–82. (2); Roman 2021, s. 28–30.

<sup>45</sup> LCVAV, sygn. 55, s. 74–92, 105, 115.

<sup>46</sup> APR, sygn. 5, s. 8.

<sup>47</sup> APK, sygn. 18, s. 16–23; *ibid.*, sygn. 72, s. 25–27; APR, sygn. 25, nlb: *Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Radomiu za okres pracy od 1.07. do 20.09.1934*; LCVA, sygn. 102, s. 16, 29.

<sup>48</sup> AAN, sygn. 73, s. 13, 58; APR, sygn. 34, s. nlb: *Odpis pisma nr II S-2383/36 MWRiOP do kuratoriów w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Warszawie w sprawie przekazania akt zlikwidowanych seminariów nauczycielskich do archiwów państwowych*; CDIAU, op. 1, sygn. 33, s. 9.

<sup>49</sup> APB, sygn. 67, s. nlb: *Pismo Kazimierza Kaczmarczyka kierownika w AP w Poznaniu nr 636/2/38 w sprawie brakowania dzienników podawczych w policji*. 4.06.1938. Por. Degen 2010, s. 550–551.

magazynach archiwów państwowych – o wyborze do zachowania decydowała ich wartość informacyjna. Ważne stawało się nie zachowanie relacji między dokumentacją, a to by wybrać akta wartościowe pod względem urzędowym i naukowym, przede wszystkim historycznym<sup>50</sup>. To podejście zaczęło w polskiej archiwistyce dominować w latach 30. XX w., kiedy wydany został pierwszy polski podręcznik selekcji archiwalnej napisany przez Gustawa Kaleńskiego pt. *Brakowanie akt*<sup>51</sup>. Opublikowane w 1934 r. kompendium, oprócz zarysu historii selekcji i uwag ogólnych, zawierało zestaw szczegółowych kryteriów pozwalających dokonywać wyboru materiałów archiwalnych. W polskiej rzeczywistości miało charakter uniwersalny, bo mogło ułatwić pracę nie tylko archiwistom państwowym, ale także dać odpowiednie narzędzia urzędom wytwarzającym dokumentację.

Doświadczenia pierwszych lat niepodległości i masowa archiwizacja akt władz rosyjskich, pruskich i austriackich, nie skłoniły polskich archiwistów do wzięcia pełnej odpowiedzialności za selekcję materiałów powstających po 1918 r. w urzędach odrodzonej Polski. Wręcz przeciwnie, jeszcze bardziej zdawali sobie sprawę, że nie będą w stanie zapanować nad napływem nowych materiałów archiwalnych, jeśli te nie zostaną wcześniej wybrane przez aktotórców<sup>52</sup>. Już jesienią 1920 r. przy udziale archiwistów państwowych opracowano przepisy zakazujące urzędom niszczenia dokumentacji bez zgody archiwów państwowych, które weszły w życie w 1921 r.<sup>53</sup> W końcu tego dziesięciolecia zainicjowano prace nad koncepcją nowego mechanizmu selekcji i brakowania dokumentacji<sup>54</sup>, a ich efektem były wydane w końcu 1931 r. *Przepisy o przechowywaniu akt w urzędach administracji rządowej*<sup>55</sup>.

Zakres nowych przepisów nie ograniczał się do oceny wartości dokumentacji i mechanizmu jej niszczenia. Wskazywały one miejsce, które w każdym urzędzie państwowym miało służyć przechowywaniu dokumentacji niepotrzebnej do bieżącego urzędowania i nazywały je składnicą akt. Ogólnie charakteryzowały zasady i czas przechowywania akt, narzędzia służące ewidencjonowaniu zasobu oraz relacje między składnicami a archiwami państwowymi. Dla selekcji materiałów archiwalnych ważne w nich było to, że wprowadzały podział dokumentacji na wartą trwałego przechowywania (akta kategorii A) i o znaczeniu czasowym (akta kategorii B), ogólnie definiowały cechy obu grup oraz określały

---

<sup>50</sup> CDIAU, op. 1, sygn. 26, s. 4.

<sup>51</sup> Kaleński 1934. Tłumaczenie na angielski zob.: idem 1976.

<sup>52</sup> Konarski 1927, s. 122–123; Pawłowski 1928, s. 26.

<sup>53</sup> Degen 2010, s. 247.

<sup>54</sup> Robótka 1993, s. 46–52; Smoczyński 2020, s. 105–120, 164–165.

<sup>55</sup> Wprowadzone w życie uchwałą Rady Ministrów z 21 grudnia 1931 r.

odpowiedzialnego za dokonanie oceny. Tą osobą był urzędnik, prowadzący składnicę akt i działający w porozumieniu z przedstawicielem komórki organizacyjnej, której akta poddawał ocenie. Jego decyzję miał zatwierdzać szef całej instytucji i – ostatecznie – właściwe archiwum państwowe. Niestety przepisy z 1931 r. nie definiowały jednoznacznie przedmiotu selekcji. Jedynie w komentarzu do nich zauważano, że do właściwej kategorii powinna być zaliczana klasa dokumentacji, tzn. akta wielu spraw pokrewnych rzeczowo, która w składnicy mogła być podzielona na jednostki archiwalne zakładane w trybie rocznym<sup>56</sup>.

Przepisy z 1931 r. miały charakter ramowy i zmuszały urzędy centralne do opracowania regulacji dla siebie i podległych instytucji. Do jesieni 1939 r. przepisy w tym zakresie opracowało 10 z nich: Ministerstwo Opieki Społecznej (1935 r.), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dla urzędów wojewódzkich i starostw w 1936 i 1938 r.), Ministerstwo Skarbu (osobno dla siebie w 1932 r. i osobno dla władz i urzędów skarbowych w 1936 r.), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dla palcówek zagranicznych w 1937 r.), Ministerstwo Sprawiedliwości (w 1937 r. dla sądów), Komenda Główna Policji Państwowej (KGPP, 1937 r.), Ministerstwo Komunikacji (dla siebie i urzędów podległych w 1938 r.), Ministerstwo Przemysłu i Handlu (1938), Ministerstwo Spraw Wojskowych oraz Główny Urząd Statystyczny (1938)<sup>57</sup>.

Ideą przepisów ramowych było wprowadzenie wspólnych rozwiązań całej administracji państwowej, co nie udało się nawet w przypadku wymienionych wcześniej resortów. O ile wszystkie opracowane od 1932 r. normatywy potwierdzały podział dokumentacji na kategorie A i B oraz wyliczały grupy dokumentacji kwalifikujące się do nich, o tyle nie były zgodne przy wskazywaniu urzędników dokonujących selekcji. Zalecenia z 1931 r. dokładnie powtarzały jedynie wytyczne Ministerstwa Opieki Społecznej. W urzędach wojewódzkich i starostwach polecono w proces oceny zaangażować referentów: co prawda ostatecznie to archiwiści ze składnic akt mieli dokonywać wyboru, jednak to pracownicy merytoryczni na etapie załatwiania spraw mieli notować na dokumentach własne propozycje kategorii archiwalnych. Rozwiązania zaprojektowane przez Ministerstwo Skarbu i Sprawiedliwości przerzucały selekcję na barki referentów i sędziów<sup>58</sup>. Także w policji państwowej to urzędnicy mieli oceniać wartość dokumentacji, choć mieli to robić komisyjnie<sup>59</sup>. Wykorzystując brak zdecydowania

---

<sup>56</sup> Stosyk 1936, s. 26–27.

<sup>57</sup> Dąbrowski 2012, s. 229–336; Moraczewski 1937–1938, s. 36–37; *Przepisy o przechowywaniu akt w Ministerstwie Skarbu 1932*; APB, sygn. 67, s. nlb., a tam: *Instrukcja o przechowywaniu akt w Ministerstwie Komunikacji i w urzędach podległych*, Warszawa 1938, *Instrukcja szczegółowa Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 października 1938 r. o przechowywaniu akt*, Warszawa 1938, *Instrukcja [Ministerstwa Spraw Wojskowych] o przechowywaniu, wydzielaniu i niszczeniu akt*, Warszawa 1938 oraz *Instrukcja o przechowywaniu akt w Głównym Urzędzie Statystycznym 1938*.

<sup>58</sup> Moraczewski 1937–1938, s. 39.

<sup>59</sup> APB, sygn. 87, s. 250–251.

przepisów ramowych, w różny sposób definiowano także przedmiot selekcji. Jak wspomniano, w przepisach dla urzędów wojewódzkich i starostw wymagano oceny wartości dokumentacji akt poszczególnych spraw, a w wytycznych dla sądów – materiałów osobnych postępowań. Prowadziło to do sytuacji, kiedy urzędnicy kwalifikowali do trwałego przechowywania nie wszystkie, a jedynie wybrane sprawy z danej klasy lub jednostki archiwalnej, a w przypadkach ekstremalnych – pojedyncze dokumenty, z czym archiwiści państwowi starali się walczyć<sup>60</sup>.

Wdrożenie nowego i powszechnie obowiązującego w Polsce mechanizmu selekcji i brakowania nie zakończyło się do wybuchu II wojny światowej. Przyczyn tego stanu należy upatrywać nie tylko w tym, że część aktotórców nie zdążyła dostosować własnych rozwiązań do przepisów ramowych. Część instytucji próbowała bowiem skorygować świeżo wprowadzone przepisy. Przykładem jest KGPP, która jesienią 1938 r., wspólnie z WAP, pracowała jeszcze nowszymi przepisami o przechowywaniu akt w policji państwowej<sup>61</sup>.

Opracowywane przepisy mogły wprowadzić w policji państwowej nowy i odbiegający od ówczesnej praktyki mechanizm selekcji i brakowania. Przedstawiciele policji przy współdziałaniu administracji archiwalnej planowali, że ocena wartości dokumentacji będzie kompleksowa a poddane jej będą akta wszystkich działających wtedy organów administracji policyjnej i jej placówek terenowych. Przyjmowano wstępnie, że materiały warte trwałego zachowania zostaną zidentyfikowane w registraturach KGPP, komend wojewódzkich oraz działających na terenie województw urzędów śledczych. Natomiast nie spodziewano się ich znajdować w aktach prawie wszystkich komend powiatowych, komisariatów (za wyjątkiem ksiąg zarządzeń i opisów komisariatów) oraz posterunków (z wyjątkiem registratur wybranych do zachowania w całości). Wynikało to z prostego założenia, że w placówkach policji tworzących strukturę mocno sformalizowaną i hierarchiczną, akta tych samych spraw (tzw. sprawy dublowe) a także pojedyncze dokumenty zachowują się w registraturach wielu instytucji. Aby przeprowadzić selekcję zdecydowano się wskazać placówki policyjne, które będą najwłaściwsze dla zachowania materiałów archiwalnych i zalecić zniszczenie dokumentacji we wszystkich innych<sup>62</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje w projekcie rozwiązanie zaproponowane wobec posterunków policji. Według przedstawicieli WAP, ich akta zawierały znikomą liczbę materiałów nadających się do trwałego zachowania. Wytwarzana i zachowana w nich

---

<sup>60</sup> Moraczewski 1937–1938, s. 45–46; Rybarski 1938–1939, s. 143.

<sup>61</sup> APB, sygn. 67.

<sup>62</sup> APB, sygn. 67, s. nlb: *Pismo Dyrektora Archiwów Państwowych Witolda Suchodolskiego nr Arch-711/38 w sprawie brakowania akt policyjnych*. 4.11.1938. Por. Falkowski 2019, s. 115–120.

dokumentacja dotyczyła zazwyczaj spraw błahych albo takich, których rozstrzygnięcie wymagało decyzji wyższych władz policyjnych. Dlatego WAP zaproponował KGPP, aby spośród wszystkich działających w Polsce posterunków wybrała jedynie kilkanaście i zaleciła całość dokumentacji każdego z nich, przekazać właściwym archiwom państwowym „jako wzory registratury posterunku policyjnego”<sup>63</sup>.

Niestety nie wiadomo, czemu zachowanie „wzorów registratur” miało służyć. Użycie terminu „registratura” właściwego dla terminologii archiwistycznej, może sugerować, że archiwistom chodziło o zachowania całości dokumentacji wytworzonej przez wybrane posterunki właśnie dla zachowania wszystkich charakterystycznych relacji łączących dokumenty, akta poszczególnych spraw, jednostki archiwalne i ich serie. Możliwe jednak, że administracja archiwalna uważała dokładną ocenę wartości materiałów posterunków policyjnych za stratę czasu, za zajęcie, którego efekt – nieliczne materiały archiwalne – nie będzie wart wysiłku włożonego w jego osiągnięcie. Zachowanie materiałów wybranych posterunków mogło pozwolić w przyszłości badaczom poznać zasady działania przykładowych dla lat 20. i 30. organów ścigania, tym bardziej, że zalecano wybór placówek „typowych dla pewnych spraw i ośrodków”<sup>64</sup>.

W dopracowaniu i wdrożeniu nowych przepisów dla policji przeszkodziło zapewne coraz bardziej odczuwalne zagrożenie wybuchem wojny i agresja Niemiec we wrześniu 1939 r. Już późną jesienią 1938 r. były one jednak w tak zaawansowanej postaci, że WAP zalecił wykorzystanie ich kierownikowi bydgoskiego oddziału Archiwum Państwowego w Poznaniu, Tadeuszowi Esmanowi przy ocenie wartości akt Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu i brakowaniu dokumentacji policyjnej z województwa pomorskiego. Można odnieść wrażenie, że dla centrali archiwalnej była to okazja do wypróbowania zaprojektowanych rozwiązań i weryfikacji projektu, jak się okazała skuteczna. W sprawozdaniu z podjętych działań Esman był ostrożniejszy niż przewidywały projektowane przepisy. Uznał zasadność usunięcia „spraw dublowych”, wskazał właściwe szczeble hierarchii policyjnej dla zachowania określonych rodzajów akt przede wszystkim na poziomie wojewódzkim, zaproponował jednak pozostawienie części materiałów wytworzonych przez komendy powiatowe. Nie kwestionował znikomej wartości materiałów pochodzących z posterunków i za dobry wybór komendy wojewódzkiej w Toruniu uznał wskazanie któregoś z posterunków funkcjonujących w powiecie tczewskim. Wg Esmana działająca tam placówka była charakterystyczna dla tego

---

<sup>63</sup> APB, sygn. 67, s. nlb: *Pismo Dyrektora Archiwów Państwowych Witolda Suchodolskiego nr Arch-711/38 w sprawie brakowania akt policyjnych*. 7.09.1938.

<sup>64</sup> Ibidem.

przygranicznego, zróżnicowanego materialnie, gospodarczo, politycznie i narodowościowo terytorium<sup>65</sup>.

Działający obecnie w Polsce mechanizm selekcji zaczął formować się okresie międzywojennym a ostateczną formę przyjął w poł. lat 50. XX w. Zakłada on najpierw selekcję aktotwórców i ustalenie pewnej grupy instytucji wytwarzających dokumentację o trwałej wartości. Wyboru materiałów archiwalnych dokonują faktycznie, choć niezbyt świadomie, urzędnicy wytwarzający dokumentację przy okazji łączenia pism w sprawy i klasyfikując je przy wykorzystaniu wykazu akt zaopatrzonego w symbole kwalifikacji archiwalnej. Dokonany przez nich wybór może być skorygowany przez pracowników archiwów bieżących i wydających zgodę na brakowanie archiwistów państwowych, którzy w niektórych przypadkach muszą (a w innych mogą) przeprowadzić ekspertyzę dokumentacji wydzielonej do zniszczenia. Wydzielone w ten sposób materiały składają się na zespoły pozbawione większości organicznych więzi, które są charakterystyczne dla pełnych registratur aktotwórców. Pełny organiczny kontekst zachowują jedynie dokumenty połączone w ramach spraw, dokumentacja spraw w ramach jednostek archiwalnych i jednostki archiwalne w ramach klasy.

Powszechnie podkreśla się, że mechanizm ten służy zachowaniu materiałów zawierających informacje o wartości historycznej i do wykorzystania w celach naukowych, choć uczeni zgłaszają zastrzeżenia do jego skuteczności<sup>66</sup>. Można jednak przyjąć, że w oparciu o wybrane w ten sposób, nawet niedoskonałe materiały archiwalne, da się zbadać przeszłość i stworzyć jej obraz, choć pewnie niekompletny<sup>67</sup>.

Czy włączenie do mechanizmu selekcji rozwiązań prowadzących do zachowania pełnych organicznych relacji między dokumentami mogłyby przynieść bardziej satysfakcjonujący efekt? Dążenie do przekształcania całych registratur w zespoły archiwalne i usunięcie z nich jedynie dokumentacji niespełniającej zdaje się być drogą na manowce. Nie gwarantowałyby wszakże zachowania wszystkich wartościowych informacji, o czym mogła przekonać wstępna decyzja podjęta w AAD wobec „listów amerykańskich”. Natomiast pomysłem, który został odrzucony przedwcześnie, mimo prób powrotu do niego<sup>68</sup>, była chęć zachowywania registratur przykładowych. Wskazywanie instytucji typowych dla określonych grup aktotwórców i gromadzenie ich registratur bez brakowania, mogłoby pozwolić nie tylko na badanie funkcjonowania administracji na wybranych przykładach i formułowania uogólnień

---

<sup>65</sup> APB, sygn. 67, s. nlb: *Sprawozdanie Tadeusza Esmiana z wyjazdu do Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu nr 343/8/38*. 28.09.1938; Falkowski 2019, s. 118.

<sup>66</sup> Górak / Magier 2011, s. 131–143; Kwiatkowska 2011, s. 191–204.

<sup>67</sup> Degen 2009, s. 142–143. (1)

<sup>68</sup> Bielińska 1954, s. 56.

w tym zakresie. Stwarzałoby okazję do pełnego poznania procesu przepływu informacji w ramach typowych struktur administracyjnych, pozwalałoby na odkrycie algorytmów przetwarzania i utrwalania danych, a w konsekwencji umożliwiałoby pełniejszą krytykę powstających współcześnie źródeł historycznych i mogłoby udoskonalić selekcję archiwalną.

### **Źródła archiwalne:**

Archiwum Akt Nowych w Warszawie: *Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, sygn. 73.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy: *Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy*, sygn. 67; 87.

Archiwum Państwowe w Kielcach: *Archiwum Państwowe w Kielcach*, sygn. 18; 72.

Archiwum Państwowe w Radomiu: *Archiwum Państwowe w Radomiu*, sygn. 5; 25; 34.

Centralnij deržavnij istoričnij arhiv Ukraïni m. L'viv [Централний Державний Історичний Архів Украïни м. Львів]: *Deržavnij arhiv u L'vovi [Державний архів у Львові]* (*Archiwum Państwowe we Lwowie*), op.1, sygn. 26; op. 1, sygn. 33.

Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas Vilnius: *Archiwum Państwowe w Wilnie*.

*Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego RP*, sygn. 55; 102.

### **Źródła drukowane:**

*Archiwum Akt Dawnych w Warszawie w latach 1918–1926*, „Archeion” 1927/2, s. 151–166.

Łopaciński, Wincenty: *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1928*, „Archeion” 1930/6–7, s. 11–69 (Działu Urzędowego).

*Przepisy o przechowywaniu akt w Ministerstwie Skarbu*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu” 1932/22/341, s. 299–305.

*Przepisy o przechowywaniu akt w urzędach administracji rządowej*, „Monitor Polski” 1932/2/3, s. 1–2 .

Rybarski, Antoni: *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych : lata 1933 i 1934 : na podstawie materiałów dostarczonych przez poszczególne archiwa państwowe*, „Archeion” 1935/13, s. 187–265.

Rybarski Antoni: *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych : rok 1935 : na podstawie materiałów dostarczonych przez poszczególne archiwa państwowe*, „Archeion” 1936/14, s. 101–170.

Rybarski Antoni: *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych : rok 1936 : na podstawie materiałów dostarczonych przez poszczególne archiwa państwowe*, „Archeion” 1937–1938/15, s. 154–208.

Rybarski Antoni: *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych : rok 1937 : na podstawie materiałów dostarczonych przez poszczególne archiwa państwowe*, „Archeion” 1938–1939/16, s. 155–216. (1)

Rybarski Antoni: *Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w roku 1937*, „Archeion” 1938–1939/16, s. 133–154. (2)

*Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w roku 1936*, „Archeion” 1937–1938/15, s. 141–153.

### **Literatura:**

Bielińska, Maria: *Pozaarchiwalne brakowanie akt w świetle obowiązujących przepisów*, „Archeion” 1954/22, s. 48–58.

Chmielewski, Zdzisław: *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku*. 1994.

Dąbrowski, Adam Grzegorz: *Wartościowanie i selekcja akt w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i podległych mu urzędach administracji ogólnej oraz Policji Państwowej w świetle przepisów o przechowywaniu akt z lat 1931–1939*, w: Mamczak-Gadkowska, Irena / Strykowski, Krzysztof (red.): *Dokumentacja masowa : z problematyki kształtowania zasobu archiwalnego*. 2012, s. 209–242.

Degen, Robert: *Garść uwag na temat selekcji w Polsce*, w: Chorążyczewski, Waldemar / Rosa, Agnieszka (red.): *Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach*. 2009, s. 133–143. (1) URL:

[https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/2893/Garsc\\_uwag\\_na\\_temat\\_selekcji\\_w\\_Polsce.pdf?sequence=1](https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/2893/Garsc_uwag_na_temat_selekcji_w_Polsce.pdf?sequence=1)

Degen, Robert: *Myśl archiwalna Ryszarda Mienickiego*, w: Chorążyczewski, Waldemar / Degen, Robert (red.): *Ryszard Mienicki (1886–1956): archiwista i historyk*. 2009, s. 67–88. (2) URL:

[https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/2900/Mysl\\_archiwalna\\_Ryszarda\\_Mienickiego.pdf](https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/2900/Mysl_archiwalna_Ryszarda_Mienickiego.pdf)

Degen, Robert: *Urzędnicy, selekcja i brakowanie dokumentacji w Polsce w XX wieku*, w: Górak, Artur / Latawiec, Krzysztof / Magier Dariusz (red.): *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 3, cz. 2. 2010, s. 545–555. URL:



[http://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/474/Urzednicy\\_selekcja\\_i\\_brakowanie\\_dokumentacji\\_w\\_Polsce\\_w\\_XX\\_wieku.pdf](http://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/474/Urzednicy_selekcja_i_brakowanie_dokumentacji_w_Polsce_w_XX_wieku.pdf).

- Falkowski, Piotr: *Brakowanie akt w okresie międzywojennym w Archiwum Państwowym w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy*, w: Czyż, Piotr A. / Magier, Dariusz (red.): *Oblicza archiwów i współczesne wyzwania archiwistyki : studia archiwistyczne*. 2019, s. 105–125.
- Górak, Artur / Magier, Dariusz: *Selekcja archiwalna jako konstruowanie zasobu źródeł historycznych*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2011/2(4), s. 131–143.
- Handelsman, Marceli: *Metoda poszukiwań archiwalnych*, „Archeion” 1927/2, s. 31–48.
- Holtzinger, Georg: *Handbuch der Registratur und Archivwissenschaft, Leitfaden für d. Registratur-und Archivwesen bei den Reichs, Staats, Hof-Kirchen-, Schul-, und Gemeindebehörden, den Rechtsanwälten u.s.w. sowie bei den Staatsarchiven*. 1908.
- Kaleński, Gustaw: *Brakowanie akt*. 1934.
- Kaleński, Gustaw: *Record Selection*, “The American Archivist” 1976/39/1, s. 25–43. URL: <https://doi.org/10.17723/aarc.39.1.733387270g8030v4>.
- Konarski, Kazimierz: *Archiwalia Powstania Styczniowego w Archiwum Akt Dawnych*, „Przegląd Historyczny” 1937–1938/34/2, s. 347–358.
- Konarski, Kazimierz: *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie*, w: *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł kultury*, t. 2. 1956, s. 71–209. (1)
- Konarski, Kazimierz: *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie : jego dzieje, zawartość i zagłada*, „Archeion” 1956/25, s. 282–308. (2)
- Konarski, Kazimierz: *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*. 1929.
- Konarski, Kazimierz: *Z zagadnień nowożytnej archiwistyki polskiej*, „Archeion” 1927/1, s. 106–124.
- Kwiatkowska, Wiesława: *Co mogą, a co powinny wiedzieć o naszych czasach przyszłe pokolenia? Kulturowe aspekty selekcji dokumentacji*, „Archeion” 2011/112, s. 191–204.
- Löher, Franz von: *Archivlehre: Grundzüge der Geschichte, Aufgaben und Einrichtung unserer Archive*. 1890.
- Mamczak-Gadkowska, Irena: *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*. 2006.
- Moraczewski, Adam: *Sprawa przekazywania akt administracji rządowej do archiwów państwowych w świetle obowiązujących przepisów*, „Archeion” 1937–1938/15, s. 35–48.
- Muller, Samuel / Feith, Johan Adriaan / Fruin, Robert: *Anleitung zum Ordnen und Beschreiben von Archiven*. 1905. URL: <https://archive.org/details/anleitungzumord00fruigoog>.

- Muller, Samuel / Feith, Johan Adriaan / Fruin, Robert: *Handleiding voor het ordenen en beschrijven van archieven*. 1898.
- Muller, Samuel / Feith, Johan Adriaan / Fruin, Robert: *Manuel pour le classement et la description des archives*. 1910. URL: <https://archive.org/details/manuelpourleclas00mull>.
- Pawłowski, Bronisław: *Nieco o brakowaniu akt*, „Archeion” 1928/3, s. 23–29.
- Robótka, Halina: *Kancelaria urzędów administracji państwowej II Rzeczypospolitej : procesy aktotwórcze*. 1993.
- Roman, Wanda Krystyna: *Wkład powszechnych zjazdów historyków i archiwistów polskich do dorobku archiwistyki*. 2021.
- Robyns, Marcus C.: *Using functional analysis in archival appraisal : a practical and effective alternative to traditional appraisal methodologies*. 2014.
- Ryszewski, Bohdan: *Archiwistyka: przedmiot, zakres, podział : (studia nad problemem)*. 1972.
- Smoczyński, Marcin: *Walczy o usprawnienie administracji! Komisje usprawnienia administracji publicznej i ich rola w racjonalizacji polskiej biurowości do roku 1956*. 2020. Rozprawa doktorska, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Oddział Zbiorów Specjalnych, sygn. Dr 3927.
- Stosyk, Stefan: *Przepisy o przechowywaniu akt w urzędach administracji publicznej (komentarz)*. 1936.
- Tarakanowska, Maria: *Problem brakowania akt w Polsce w świetle przepisów i literatury archiwalnej w latach 1918–1965*, „Archeion” 1967/46, s. 43–55.